

Drogi koleżance naszej Władystawie z powodu śmierci jej ojca

Władysława Wieczorka

Porucznika smiercia W. P. składają wyrazy głębokiego współczucia Koleżanki i Koleźny II K. Szkoły Handlowej.

licyjnego eksplodowała. Jeden policjant i jeden przechodzień odnieśli rany.

GLÓD W CHINACH

Londyn. — W ciągu ostatnich 12 miesięcy w chińskiej prowincji Szansi zmarło wskutek głodu 2 miliony osób. Dalsze dwa miliony stają przed śmiercią głodową. Ludzie żywią się liśćmi i sprzedają dzieci dla zdobycia pożywienia.

NADUŻYCIA W SPÓŁDZIELNIACH W ROSJI

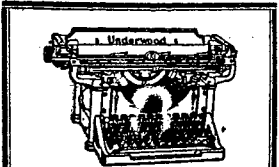
Ryga. — Specjalna komisja kontrolująca wykryła nadużycia w kooperatywach w Baku. Kierownicy sklepów sowieckich podwyższali według swego upodobania ceny na towary oraz sprzedawali je kupcom prywatnym, dzieląc się zyskiem pomiędzy sobą. G. P. U. dokończył licznych aresztowań. W kooperatywach sowieckich w Ługańsku komisja skonstatowała kradzież wielkiej ilości towarów. Straty wyniosły 130 tysięcy rubli.

KONFERENCJA PRAWNICZA

Paryż. — Odbyło się w Paryżu doroczne zgromadzenie międzynarodowego Zrzeszenia prawa karne go. Przewodniczył wiceprezes Rapaport.

Między innymi odczytano propozycję kryminalistów niemieckich, gotowych wstąpić do Zrzeszenia pod warunkiem równouprawnienia języka niemieckiego z francuskim i wyeliminowania z obrad języka angielskiego. Warunki te odrzucono.

Dziekan Berthelemy oświadczył, że dopiero podczas pobytu swego w Polsce przekonał się o wielkości moralnej narodu polskiego i walorach siły, jakie Polska przedstawia w układzie politycznym nowej Europy.



W KAŻDEM BIURZE

powinno być używana najlepsza amerykańska maszyna do pisania

"UNDERWOOD"

a także maszyna do liczenia

"SUNSTRAND"

lub arytmometr szwedzki — "ORIGINAL ODHNER"

Polecemy także APARATY KOPIOWE L. J. SZAPIROGRAFY, MIMEOGRAFY I ROTATORY "ELLAMSA" oraz DODATKI DO NICH W NAJLEPSZYCH GATUNKACH

G. GERLACH

Warszawa, Ossolińskich 4.

NAPAD DYNAMITOWY

Nowy Jork. — Kolo Wilkes Barre w Pensylwanii, dokonali bandyci niwizyjnego zamachu na transport pieniędzy.

Gdy pociąg przejeżdżał przez bezludną okolicę, nastąpiła na torze eksplozja. Wagon pocztowy wyleciał w powietrze, trzej urzędnicy ponieśli śmierć, trzej odnieśli ciężkie rany.

Przez kilka dni w ilości 30 tysięcy dolarów została silo wybuchu podarta na strzępy i roznieciona w szerokim promieniu.

MARSZ. DASZYŃSKI NIE USTĄPI

Warszawa. — Dziennik wiedeński "Neue Freie Presse" w depeszy z Warszawy podał, że Marsz. Sejmowy P. Daszyński zamierza zrezygnować ze swego stanowiska, aby nie utrudniać współpracy Rządu z Sejmem i że miał jakoby zakomunikować już o swym postanowieniu p. premierowi Bartłowi. Wiadomość tę należy przyjąć z dużym zastrzeżeniem; w kołach sblizonych

pod budynek gminny, gdzie zostali przyjęci przez sekretarza gminy w zastępstwie nieobecnego burmistrza. Po orzeczeniu sekretarza, iż postulaty bezrobotnych będą uwzględnione, przemówił do tłumy sekretarz górników Bocian. W tym czasie policja konna rozprężyła bezrobotnych, przyczem kilkunastu po turbowano. Demonstracje były dziełem agitatorów komunistycznych.

PRZEDZIERALI SIĘ DO SOWIE-TÓW...

Wilno. — Na odcinku granicznym Rubieżewicze — Domaniewo ujęto dwu uczniów, jednego z gimnazjum warszawskich, którzy, jak się okazało, za namową płatnych agentów komunistycznych, usiłowali zbiec do Rosji.

Bezczelna prowokacja władz sowieckich

Zamknięcie kościoła katedralnego w Mińsku

Wilno. — Z Mińska donoszą o sensacyjnych rewelacjach GPU i wykryciu w tamtejszym kościele katedralnym tajnych korytarzy, do których wewnątrznych kościoła, do których to korytarzy prowadziły drzwi żelazne, zreżymie schowane za konfesonalem. Dalsze rewelacje głoszą, iż władze sowieckie wpa-dły na trop rzekomo szeroko roz-gażonej akcji kontrrewolucyjnej ze strony polaków. — Tajny kory-tarz miał doprowadzić do wykrycia pokoju, zaopatrzonego podwojnymi drzwiami. W tym pokoju mieściły się stopy kontrrewolucyjnej litera-tury, portrety Marszałka Piłsud-skiego i innych współczesnych i da-nych bohaterów, moc broszur i wiele t. zw. literatury burżuazyjnej.

Dokonano w związku z tym licz-nych aresztowań. Między innymi a- resztowano proboszcza kościoła ka- tedralnego i jeszcze kilku księży, których nazwiska nie są ustalone.

Olbrzymie oburzenie, jakie po- stało wśród mas wiernych pola- ków, spotęgowane zostało jeszcze bardziej po wyjaśnieniu całej sprawy, która wykazuje niesłychanie prowokacyjne metody walki z ko-ściołem katolickim, jakie obrało G. P. U.

Cała sprawa przedstawia się, jak następuje. W małym pokoiku w mu-

rze kościelnym, służącym ongiś za wejście na ambonę, którą następnie przebudowano, ukryto swojego czasu rzeczywicie cenniejsze dzieła zarówno z biblioteki parafjalnej, ja- ko też mieszkanka Mińska, pewnego polaka, który uchodząc przed oku- pacją bolszewicką, a nie będąc w stanie zabrać bagażu, złożonego z dzieł literatury, niszczonej przez bolszewików, prosił ówczesnego pro- boszcza katedry o ukrycie książek w bezpiecznym miejscu. Książki, o których nie wiedział obecny pro- boszcz katedry, leżały tam oddaw- no. Dopiero przed kilku miesiącami dowiedzieli się o tem od nieznanych konfidentów agencji GPU. Władze bolszewickie postanowiły wykorzy- stać tę skrytkę do olbrzymiej pro- wokacji. Udało im się za pośrednic- twem swoich ludzi przedostać do kościoła i podrzucić ogromną ilość prowokacyjnej literatury antybol- szewickiej. Jednocześnie dla wyz- skania momentu antyreligijnej pro- pagandy nadrukowano większą ilość kompromitujących księży li- stów oraz całe stopy pocztówek por- nografiicznych. Pocztówki i listy, któ- re zostały podrzucone przez agen- tów, wystawiono na widok publicz- ny dla wykazania wiernym „praw- dziwego oblicza ich pasterzy duchow- ych”. Kościół katedralny w Miń- sku został zamknięty.

Kretactwa władz litewskich

Rząd litewski okpił na- wet postą francuską w Kownie

Wilno. — Przed niedawnym czasem prowadzone były z władzami litewskimi pertraktacje celem wydania zbiegłego do Litwy leśniczego baro- nowskiego leśnicza, Ryszarda Jaroszyńskiego, który zdefrudował większą sumę pieniędzy. Władze litewskie przyrzekły wydać Jaroszyń- skiego i ostateczny termin wyzna- czony został na dzień 31 grudnia. Gdy termin ten nie został dotrzy- many, a litwini dawali wykrętne od- powiedzi, twierdząc, że zwłoka spow- odowana została pewnymi formalno-ściami, wówczas władze polskie za pośrednictwem poselstwa francus- kiego w Kownie zwróciły się do li- tewskich władz centralnych do Ko- wna. Poselstwo francuskie otrzyma- ło odpowiedź, iż Jaroszyński został wydany władzom polskim. Odpo- wiedź te poselstwo francuskie zrzu- ciło do Wilna. Tymczasem faktem jest, że Jaroszyńskiego dotychczas

Ozaki, ozdoby koty- ljonowe, parasolki, baloniki, serpen- tyny i oenforti

poleca:

NA KARNAWAŁ

Sklep „Gońca” II Aleja L. 26

Kino-Teatr „Nowy”

Dziś i dal następn.

ZDRADA

Dawno oczekiwany, wyjątkowo urozmaicony i efektowny film pt. W rolach gl.: Vivian Gibson, Eliza la Porta, Albert Streiblerk i Alfons Frylar d. Kobieta-szpieg. Ceny, miejsc zwykłe, Ostatni seans o g. 9.30 w. Nad program: Komedja pt. **Majmufuror Otello.**

Kursy Buchalterji

przy Kursach Handlowych R. German-Szumacherowej

Wykłady odbywają się zbiorowo i indywidualnie.

Kancelarja, ul. Nabrowskiego 16 5-1, II piętro, front.

Tamże I-za

Szkoła Pisania na Maszynach

uczy na wszystkich systemach. Kończącym wydale się świadectwa

Od 1/2 roczca Szkolnego przyjmują się zapisy na

Wobec tego pos. Polakiewicz nie może zasiadać w komisji, jako jej członek, lecz powinien być zbadany w charakterze świadka. Posłowie z R. B. zwalczaeli ten pogląd na co pos. Lieberman odpowiedział, że poczucie słuszności powinno skła-nić posła Polakiewicza do wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji.

Po krótkiej przerwie, zarządzo-nej na prośbę posłów z R. B. pos. Polakiewicz złożył następujące o-świadczenie:

„Wobec oświadczenia trzech członków nadzwyczajnej komisji, że pra- gnęliby mnie przesłuchać w charak- terze świadka chociaż mandatu członka nadzwyczajnej komisji na- danego mi przez plenum Sejmu, ko- misja ani pozabawić, ani ograniczyć nie może — złożyć swój mandat na najbliższym posiedzeniu Sejmu, chcąc w ten sposób dać wyraz na- szej zasadzie, że dajmy do wszech stroneg wyświeślenia prawdy”.

Po tem oświadczeniu zabrał głos przewodniczący wicemarszałek Cz. twerdyński, który podziękował pos. Polakiewiczowi za zajęte przez niego stanowisko, gdyż to ułatwi pra- ce komisji i zapewni, że wybór na- stępcy pos. Polakiewicza dokonany będzie na najbliższym posiedzeniu Sejmu.

Z działalności

Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu

Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu obejmuje obszar województwa Kieleckiego o powierzchni 25.741 km² z liczbą mieszkańców 2.535.898 według spisu ludności z 1921 roku, podzielony na 17 powiatów. Województwo Kieleckie, poza województwem Śląskiem, stanowi najbardziej uprzemysłowioną część kraju.

Przemysł grupuje się głównie w Zagłębiu Dąbrowskim, potem w Zagłębiu r. Kamiennej w ziemi Radomskiej, dalej w Radomiu, Częstochowie, Zawierciu, Kielcach i innych miastach i miejscowościach i obejmuje prawie wszystkie gałęzie przemysłu polskiego za wyjątkiem kopania soli i nafty.

Najważniejszymi ośrodkami han- dlu są: Sosnowiec, Będzin, Często- chowa, Radom i Kielce.

Sytuacja przemysłu w Okręgu Izby w III kw. r. b. była bardzo różnolita w poszczególnych ga- lęziach przemysłowych i przechodzi- ła od stopnia stanu zadawalniają- cego — jak np. przykład w kopal- nicy węgla — do stopnia stanu bardzo złego, jak np. w garbar- stwie. Przeważająca jednak ilość gałęzi przemysłu była w okresie sprawozdawczym w złym stanie. Po- zatem w wielu gałęziach przemysłu zaznaczyła się chwignięcie konjunktury, naogół jednak niepomijnych.

W handlu natomiast stan konjunktury był prawie jednolity i wszędzie niezadawalniający.

Na taki stan rzeczy wpłynęły ró-

żne przyczyny. W pierwszym rzę- dzie niezwykle niskie ceny zboża wywołały znaczny spadek siły na- bywczej rolników, najpoważniej- szych odbiorców przemysłu i han- dlu krajowego; szczerzy wewnętrz- ny rynek zbytu coraz bardziej opa- nowuje przemysł zagraniczny, pra- cujący w lepszych warunkach tech- nicznych i finansowych, niż prze- mysł krajowy; zewnętrzne rynki sta- ją się dla naszego przemysłu, skut-kiem stopniowego osłabienia jego zdolności konkurencyjnej, coraz mniej dostępnymi; brak kapitałów obrotowych i niewspółmierne obni- żenie się ich w wielu zakładach przemysłowych w stosunku do zdol- ności wytwórczej tych zakładów i wysokości zaangażowanych w nich kapitałów stałych, dalek brak kre- dytu długoterminowego i ciasnota gotówkowa pogłębiają trudną sytu- ację przemysłu; wreszcie znaczne obciążenie przemysłu podatkami i świadczeniami społecznymi, przewy- szającymi ich zdolność płatniczą, do- pełnia w dużej mierze stan krytycz- ny przemysłu i handlu w okresie sprawozdawczym.

Sytuacja na rynku pieniężnym netyklo nie wykazała w III kwarta- le r. 1929 żadnego polepszenia w stosunku do kwartału II-go, lecz z końcem okresu sprawozdawczego nastąpiło nawet pewne pogorsze- nie. Wpłynęły na to przede wszystkim przytoczone wyżej przyczyny, powodujące ogólny stan depresji gospodarczej, ponadto i ta okolicz- ność, że niektóre instytucje finan- sowe w okręgu Izby zaczęły ogranic- zać przyznane kredyty oraz w zby- szybkim tempie likwidowały swe wierzytelności. Stały napływ weksli protestowanych zmuszał przemysł i handel również do uszczuplania płynnej gotowizny.

Stopa procentowa prywatna, wy- nosząca na początku III kwartału 2 do 2 i pół proc. miesięcznie utrzy- mała się pod koniec tego kwartału przeważnie na tym samym poziomie jednak niekiedy dochodziła do 3 proc. i wyżej miesięcznie.

Stan wkładów w bankach zwięk- szał się stale w grupie drobnych oszczędności, co wskazuje na powra- canie zmysłu oszczędności osób, na- leżących do zawodów wolnych, dro- bnych kapitalistów, sier robotni- czych, pracowników umysłowych i t. d. Dało się jednak również zau- ważyć powiększenie się krótkoter- minowości tych wkładów przy zmniejszaniu lokat z dalszym wypo- wiedzeniem. Niektóre banki zanota- wały wzrost wkładów oszczędno- ciowych w kwartale III-cim r. b. do 10 proc.

Ilość protestowanych weksli w o- kresie sprawozdawczym nieco się obniżyła w porównaniu do II-go kwartału, jednak pod koniec III kwartału ilość dopuszczonych do protestu weksli stała się znowu lic- niejsza.

Obroty handlowe w III kwartale w porównaniu z II-ym zmniejszyły się w hurcie o około 20 proc., w de- talu o około 25 proc. na skutek sta- lego obniżania się siły nabywczej ludności, a szczególnie rolników. Obok spadku wysokości obrotów wytworzyła ciężkie konjunktury dla handlu trudne naogół warunki kre- dytu, wreszcie wysokie wymiary podatku we.

OTRZYMALIŚMY DOSTĘP DO MORZA

ale nie posiadamy odpowiedniej floty morskiej, floty handlowej, jak i wojennej. Nie możemy więc czepnie w podać i być bogactwy, jakie daje posiadanie wybrzeża morskiego. Za przewoźników i em-igrantów na obcych okrętach płacimy rocznie 350 milionów złotych. Zaprzycie, jak zaradzić tej potrzebie? Otóż Sejm, Ustawa z dnia 16 lutego 1927 roku, powołała do życia Komitet Floty Narodowej, który ma na celu gromadzenie środków z dobroczynnych wkładów społeczeństwa za budowę i kupno okrętów. Pamiętajcie, że w tej akcji ogólnopatriotycznej jest obowiązkiem każdego obywatela wyśleć udział zapisując się na członka Komitetu Floty Narodowej.

ROZCZNE — I RÓ. — ROCZNIE

W tym towarzystwie i wielkim wyzysku całego społeczeństwa nie może służyć do- brzytorem. Niewspodlego, bogactwo i dozwolony Państwa i jego obywateli leży na maru!!!

W skład Komitetu Floty Narodowej wchodził najwybitniejszy działacz i wybitny przedsiębiorca społeczeństwa

Kino-Teatr „CASINO”

Od wtorka 14 i dal następn. Dziś! Clou Sezonu! Dziś! Arcywspaniały film karawałowy!

CZARNE DOMINO

Wzruszający melodramat osnuty na tle słynnej operetki Hasletta Karawała. W rolach gl. Unbiciecy wszystkich Harry Liedtke, Vera Smitterlow, Hans Junkermann, Herman Fichta i Ernest Verobos. Hilarne i niezwykłe wesołe sceny! Sytuacje pełne dramatycznych momentów! Bogata wystawa! Świetna ga i rez. Ceny miejsc zwykłe: Kreszko od 1 zł do 1 zł 50 gr., balkon 1 zł 20 gr., Łoże boczne 2 złote, Łoże 2 zł 50 gr. Początek przedstawień w niedzielną i święta o 3, w soboty o 4, w dni powzednie o 5. Ostatni seans o 930 wiecz.

Uwaga! Anonujemy P. T. Publiczności do- bra nowina: Wkrótce wyświetlamy Arkę Noego, Płodność, Ostatni Romans i Kwiat Wschodu.

Gehenne pięknej kobiety
wśród bezczelnych kozaków
rosyjskich, zbrodniczych de-
zerterów i odważnych oficerów
francuskich opisuje
superfilm

„DIANA”
z Olgą Czechową
wkrótce w „NOWOSIACACH”

Zo wspomnień historycznych.

W rocznicę rządu Paderewskiego

Kiedy wobec piętrzących się trudności z obroną kraju i wobec pustek w skarbie ustąpił dnia 16 stycznia 1919 r. rząd socjalistyczny Moraczewskiego, — prezesem Rady Ministrów został Ignacy Paderewski, do którego wówczas większość narodu ogromne żywiła zaufanie.

Paderewski objął zarazem tekę spraw zagranicznych, a ważniejsze resorty otrzymali: St. Wojciechowski, późniejszy prezydent Rzplitej (sprawy wewnętrzne) Józef English (skarby), K. Hacia (przemysł i handel), L. Supiński (sprawiedliwość),

St. Janicki (rolnictwo), Hubert Linde (pocztą) i t. d.

Ignacy Paderewski objawszy ster rządów wydał do społeczeństwa odezwę z zapowiedzią obrony zagrożonych granic, niesienia pomocy cierpiącym masom ludu, pomocy nie zapasów żywności, urochomienia warsztatów pracy, zaprowadzenia zdrowej polityki finansowej i go spodarczej, utrzymania ładu i porządku w kraju i t. d.

Jedynie tylko część nakreślonego programu zdołał rząd Paderewskiego wypełnić. M. in. sprowadził ogromne ilości żywności z Ameryki, oraz zapewnił dla wojska broń, amunicję i mundury. Jako minister spraw zagranicznych utrzymał Paderewski stosunek Polski do zwycięskich państw koalicji, naprawiając tem samem błąd poprzednika. W tym okresie nastąpił też napad Czechów na Śląsk Cieszyński.

Dnia 26 stycznia 1919 r. odbyły się wybory do Sejmu Konstytucyjnego, który dnia 9 lutego odbył swe pierwsze posiedzenie. Z tym dniem Rzeczpospolita wkroczyła na drogę demokratycznej praworządności i ładu konstytucyjnego, to też dzień ten pozostanie pamiętnym w dziejach Polski.

PODZIĘKOWANIE.
Tym wszystkim, co w ciężkich chwilach naszej żaloby z powodu śmierci
WŁADYSŁAWA WIECZORKA
POR. w st. sp.
pówieścił oharne sily i zesia biologicznie jego pobrząbie, a przede wszystkim Wieleb-
nemu Ks. Katedrałowi Zakrzewskiemu. Druż. Katedrałowi. Pp. oficerowi i szereg-
w. Pannu wie dyrektrowi, uczniom i uczniom Szkoły Handlowej, przyjeleom i zno-
mim, którzy w iokielikim sposobie jego pamięć uczuili, z głębi żalobliwej serce pochodzące
„Bog zmiłuj” przesyłamy
Młoda, Jona, z dziećmi i rodziną.

czątek balu wyznaczono na godz. 9-14 wiecz.

Poza zaangażowaniem świetnej 13osobowej orkiestry symfonicznej 74 p. p. z Lublińca zaproszony został doświadczony wodzirej, aby tańce sły sprawnie i prawdziwie oho-
czo. Znosi się więc na pierwszo-
rzędną zabawę, uroczoną w do-
datku atrakcyjną, konkursami, na-
grodami, balonikami i t. p.

— Nowa orkiestra w „Savoy”
Zarząd restauracji „Savoy” cie-
szącej się stale coraz większym po-
wrozeniem, zaangażował nowy zes-
pół muzyczny „The Dimant's
Jazz”, którego produkcje były na-
dawane swego czasu przez wileń-
skie radio.

Z Sądu Okręgowego

Ciekawa sprawa o oszustwo dla pobierania renty amerykańskiej.

W ub. wtorek Sąd Okręgowy roz-
patrzył ciekawą sprawę 34-letniej
Rywiki Wargon w Rykman, współ
właścicielki domu przy ul. Spadek
13, oskarżonej o podstępne oszust-
wo, celem nieprawego pobiera-
nia renty od rządu amerykańskie-
go.

Rozprawie przewodniczył sędzia
S. Kamienobrodzki, jako wolanci
zasiedali sędziowie Nakoneczny i
Trzepióra, sekretarował apl. sąd.
Hoidyk.

Osnowa sprawy i okoliczności są
nader interesujące. Kilkanaście lat
temu wymigował do Ameryki nie
jaki Wargon, pozostawiając w Cze-
stochowie żonę, Rywkę, i małego
syna, Szauela. Podczas wojny świa-
towej wstąpił jako ochotnik do ar-
mii amerykańskiej i w r. 1917 zgi-
nął w bitwie na polach Francji.
Rząd St. Zjedn. przyznał Wargon-
owej w 1920 r. zaopatrzenie wdo-
wie i sierocy, wyznaczając jej rentę
w wysokości 98 dolarów miesięcz-
nie i wypłacając od razu większą su-
mę za ubiegłe lata od chwili śmierci
Wargonia. Wdowa, posiadając zna-
czniejszą kwotę, nabyła pół domu
przy ul. Spadek 13 a uprzykrzywszy
sobie widowstwo, w 1922 wyszła
za mąż za znacznie od siebie młod-
szego Moszka Rykmana, który w
przeciwieństwie do dzielnego War-
gonia był młodzieńcem wiele chō-
rzliwym, bowiem, jak to wyszło na
jaw podczas rozprawy, ukrywał się
przed poborem do wojska podczas
wojny polsko-bolszewickiej i skaza-
ny został za to na 1 rok więzienia,
zrezygnął na zasadzie amnestii kara
ta została mu darowana. Jeden był
tylko poważny zakup do przemy-
ślenia przy zawarciu przez War-
goniową nowego małżeństwa. Oto
przepisy amerykańskie mówią, iż z
chwila wyjścia za mąż wdowa traci
prawo do renty. A tu 800 zł. mie-
sięcznie to świetny interes. Znalazła
się i na to rada. Ślub w obecności
rodziny i tylko jednego świadka,
dawał ojciec pana młodego, wre-
cytował odpowiednie formularzki,
zamieniono obrączki i t. d. W ten spo-
sób Wargonowa została Rykmano-
wą. W r. 1922 czj 23 przyszło na
świat jedno dziecko, w 1924 — dru-
gie, zapisane zaś zostały w aktach
pod nazwiskiem niezjącego War-
gon'a. Renta szła. Wreszcie w 1925
r. rząd amer., widocznie powiada-
mizny, że coś tu jest nie w porzą-
dku, wstrzymał wypłacanie renty.
Wargonowa zasiadła na ławie os-
karżonych.

Przygoda wiedeńczyka

Ładne będzie miał posiedze-
nie i polskiej gościnności.

W dniu 14 bm. zameldował po-
licji Fihrl Franciszek, zam. w Wiede-
nie, że tegoż dnia przyjechał do
Częstochowy w celach handlowych
i gdy szedł z dworca przez Nowy
Rynek, wszedł do restauracji Klug-
owskiego, aby się napić piwa. Przy-
stołku przysiadł się do niego nie-
znany osobnik zaczął mówić po
niemiecku i wypytwał go, czy jest
dedeczykiem. Po krótkiej rozmowie
razem wypili kilka kufli piwa, po-
czem mężczyzna uw wprowadził go
do gabinetu, gdzie kazał zagrzać
piwo i podać zakąski. Po wypiciu
piwa Fihrlowi zrobiło się niedobrze
i zasnął, a po przebudzeniu się zau-
ważył, że nowego znajomego już
nie ma i co gorzej, że krałdi mu on
z kieszeni 560 zł. Dochodzenie w to-
ku.

Druga kradzież „wiedeńska”

Łaszer Szulim (Senatorska 5)
zameldował policji, że z korytarza
domu skradziono mu 3 kreszwa wie-
deńskie, wart. 7 zł.

Zatrzymanie nożowników,

którzy poranili przechodnia.
W ub. wtorek policja zatrzymała
i spisała doniesienie za awantury pi-
jacksie i nożowniczym na znanych o-
przykrzych Łeszczyskiego Kazimie-
ra (Narutowicza 54) i Mikolajczy-
ka Mieczysława (Narutowicza 33),
którzy między innymi pobili i zadali
kilka ran nożem Valentemu Ciel-
sińskiemu, przechodzącemu ulicą
1 Maja, zam. przy tejże ulicy pod
Nr. 4. Cieliski został umieszczony
w szpitalu Najśw. Marii Panny.

— Jeden karpuz cukierski, dru-
gi się dobrał do miodu.

Stanisława Kotarba (Kościuszki
58) zameldowała policji, że w ub.
wtorek przyżydo do jej sklepu
dwóch chłopców, z których jeden
żądał cukierków, zaś drugi w tym
czasie zabrał jej z okna dwa stołki
miodu, wart. 3 zł., poczem zbiegli.
Dochodzenie w toku.

Systematyczna kradzież opału

Nata Stram (Rynek Wieluński
3) zameldowała policji, że so skła-
du węgla skradziono jej systemat-

głego podrabia J. Prokasz wyjaśnił,
iż w zasadzie ślub winien być u-
dzielony przez rabina i następnie
— odwołany do ksiąg, ale w wyjąt-
kowych wypadkach ślub, dany
przez osobę cywilną i zawarty w o-
becności 2-ch obcych świadków z
wytęceniem przepisanych formu-
łek, jest ważny w pojęciu religij-
nem.

Zawezwany jeneralny konsul ame-
rykański w Warszawie nie przybył
na sprawę, która bądź co bądź de-
cydowała o pokaznej sumce dolar-
ów ze wstrzymanej od 1925 r.,
renty i o dalszym jej wypłacaniu.

W dłuższym przemówieniu prok.
A. Bogobowicz popierał akt oskar-
zenia, natomiast mec. Konarski wniósł
o uniewinnienie Wargonowej, twier-
dząc, że nie dopuściła się ona oszust-
wa, skoro ślub nie był ważny i
żądnych skutków cywilno-praw-
nych za sobą nie pociąga.

Po naradzie Sąd ogłosił wyrok,
mocą którego osk. Wargonowa ska-
zana została na 1 rok więzienia. W
ustnych motywach przewodniczący
sędzia S. Kamienobrodzki wyjaśnił,
że Sąd, terując wyrok, wyszedł z
założenia, iż ślub istotnie nie był
ważny, jako zawarty w obecności
tylko jednego świadka obcego, jed-
nak według odpowiedniego paragra-
fu prawa amrk. o weteranach, in-
walidach i t. d. jawne niezgodne
współżycie wdowy z innym mężczy-
zną również powoduje utratę przy-
znanej renty, Wargonowa więc win
na była zawiadomić o tem rząd
amerykański, a że tego nie uczyniła,
skazana została na najmniejszy wy-
miar kary.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 15 na 16 bież. mie-
siąca otwarte będą następujące apteki
p. Szafarskiewicza — Nowy Rynek nr. 6
p. Witoskiego — Kordeckiego nr. 27

Wszystkie wiadomości.

POWRÓT PREZYDENTA
RZPLITEJ.

Warszawa, 15.1. — Dzisiaj rano
p. Prezydent Rzplitej powrócił do
Warszawy z polowania reprezenta-
cyjnego w puszczy Białowieskiej.
ZJAZD DELEGATÓW GMIN
ZYDOWSKICH.

Wilno, 15.1. — Doszło tu do po-
rozumienia między poszczególnymi
żydowskimi gminami wyznaniow-
wami na terenie województw
wschodnich w sprawie ogólnego
zjazdu delegatów gminnych. Mie-
szczonego zjazdu, który odbędzie się z
początkiem marca r. b., ma być Wil-
no. Celem zjazdu jest skoordynowa-
nie pracy gmin wyznaniowych i
ustalenie wspólnych wytycznych.

**WYKRYCIE AFERY SPIEGOW-
SKIEJ W GRODNIU.**

Warszawa, 15.1. — Jak donoszą
z Grodna, władze tamtejsze wpa-
dy na ślad szeroko rozgałęzionej
afery spiegozkiej, która miała
działać na rzecz jednego z państw
oścennych. Szefa bandy spiegoz-
skiej, b. oficera armji carskiej, A-
leksandra Szymoła, aresztowano.

STRAJK DUKARZY
KRAKOWSKICH.

Kraków, 15.1. — Wczoraj po po-
łudniu wybuchł nagle strajk drukar-
zy krakowskich. Część drukarni sta-
nęła zaraz o godz. 2-jej, drukarnie
zaś dziennikarskie o 5-jej po poł-
dniu.

Przyczyną strajku była odmowa
właścicieli drukarni co do utrzyma-
nia obecnie obowiązującego cenni-
ka, oraz niechęć do uregulowania
sprawy przyjmowania uczniów dru-
karskich. Wskutek strajku dzien-
niści nie wyszły z wyjątkiem „Naprzód
du”, którego drukarnia przystąpiła
do strajkujących.

Zebraanie
czeladzi murarskich.

Stosownie do Zarządzenia
Wojew. Kieleckiego zwołuje
się walne zebraanie Czelałdi
Murarskiej w dniu 30 stycz-
nia (czwartek) o godz. 15-
ej (3-jej po poł.) w lokalu Stow.
Rzem. i Aleje 9 celem utwo-
rzenia wydziału czeladniczego.
Zarząd Cechu Murarzy.

FUTRA wszelkiego rodzaju
nieitaniej w firmie
S. RAUSCHOPF i Młodszy

Restauracja „SAVOY”
Mamy zaszczyt powiadomić Sz. Gości,
że z dniem 15 b. m. rozpoczyna kon-
certy nowy znany zespół muzyczny
„THE DIMANT'S JAZZ”
Koncerty codziennie podczas obiadu i wieczorem.
Z poważaniem ZARZĄD.

KRONIKA

Czwartek
16
STYCZNI
Dziś — Marcowego
Jutro — Antoniego op.
W schód słońca o godz. 7.38
Zachód o godz. 16.09
Kalendarz historyczny:
1671 1693 Jan Kazimierz
wjeżdża na koronację
do Krakowa.

Odnaczenie m. Częstochowy
na Wystawie poznańskiej.

Sąd Powz. Wystawy Kraj. w Po-
znaniu 1929 r. przyznał m. Czę-
stochowie dyplom zasługi, który też
w dniu wczorajszym został nadesa-
ny do Magistratu przez Dyrekcję
Wystawy.

Zebraanie Ligi Katolickiej
międzyparalajnej.

W piątek, dn. 17 b. m. o godz. 7
min. 30 wicz. w sali katedralnej
(I-sze pietro) przy ul. Krakowskiej
nr. 13 odbędzie się zebraanie Ligi
Katolickiej międzyparalajnej, w ce-
lu omówienia Święta Papiesskiego.
Porządek obrad następujący: 1) Za-
gajenie, 2) Omówienie „Święta Pa-
piesskiego”, 3) Wolne wnioski i 4)
Zakończenie obrad.

Z Polskiego Białego Krzyża.

W niedzielę, dn. 19 b. m. o godz.
5 po poł. w sali Rady Miejskiej (ul.
Dąbrowskiego 10) P. B. K. urządzi
zebraanie towarzyskie „Czarna Ka-
wa”, uroczomą dyskusją na ak-
tualny dzień temat „Lot w próżni
i podróżę międzyplanetarne”. Po za-
gajeniu i oświetleniu tematu przez
p. H. Jedruską — dyskusja. Zebraanie
to będzie zapoczątkowaniem
cyklu podobnych pogawędek przy
czarnej kawie, jaką P. B. K. urzą-
dzać będzie w odstępkach dwutygod-
niowych. Sądymy, że nowy roz-
dział zebrań, bardziej może atrak-
cyjnych, niż przebrzmiewające, bo
nudzące już, dancingi ściąganie wszy-
stkich, którzy w przyjemnej atmos-
ferze oderwać się zechcą choć na
chwilę od szarzyny życia codzienne-
go. Bilety w cenie zł. 1.50 (z
kawą) przy wejściu lub wcześniej
w księgarni W. Świeckiej i S-ka
(II Aleja 23).

**Zebraanie Stow. właścicieli nie-
ruchomości.**

W niedzielę, dn. 19 b. m. w pier-
wszym terminie o godz. 3-jej, a w
razie niezebraania się dostatecznej
liczby członków — w drugim ter-
minie o godz. 4-jej po poł. bez wzglę-
du na liczbę obecnych odbędzie się
zwyczajne zebraanie doroczne spra-
wodawcze i wyborcze w lokalu
własnym przy ul. Panny Marii 49.

**Po 30 złotych za dziecko urzę-
daka placu skarb w szkołach pry-
watnych.**

Władze państwowe skróciły w
tym roku formę składania przez

urzędników państwowych podań o
zwrot wpisów szkolnych za dzieci
kształcone w prywatnych zakła-
dach naukowych.

Podania takie przyjmowane bę-
dą tylko do dnia 1 lutego r. b.
Skarb zwraca tytułem wpisu za
każde dziecko po 30 zł. miesięcz-
nie, niezależnie od klasy i wysoko-
ści opłaty, pobieranej przez dany
zakład naukowy.

Resztę dopłaca sam urzędnik.

— Z teatru „Romantyci”
Celem lepszego przygotowania
sztuki, zapowiedziana na środę pre-
mjera „Dziejów Grzechu” została
odłożona do czwartku. Przedsta-
wienie rozpocznie się punktualnie
o godz. 8-jej wiecz.

W sprawie kar za zwłokę
przy wykupywaniu patentów.

Za wykupywanie patentów han-
dlowych po terminie, t. j. po 1 sty-
cznia, pobierają urzędy skarbowe
od kupców 2 proc. dopłaty tytułem
kary za zwłokę. Ostatnio grodzien-
ski związek kupców zaprotestował
przeciw tej opłacie, opierając się
na postanowieniu prawem, które
orzeka, że kara za zwłokę może
być pobierana dopiero po upływie
14 dni od terminu wykupu paten-
tu, t. zn. w tym wypadku po 15 sty-
cznia r. b. Protest związku został
przez władze skarbowe całkowicie
uznany. Decyzja ta może posłużyć
wszystkimi organizacjom kupiec-
kim za wskazówkę na przyszłość.

**Walka z opóźnieniem się po-
ciągów.**

Minister komunikacji wydał za-
rządzenie, zapobiegające opóźnie-
niam pociągów dalekobieżnych. —
Niezależnie od stosowania kontroli
czasu jazdy pociągów pasażerskich
prowadzone będą codziennie kont-
role doradne. Na większych i
mniejszych stacjach specjalnie de-
legowani urzędnicy stwierdzają bę-
dą opóźnienia pociągów. Urzędnicy
ci będą pozatem przeprowadzać
śledztwa i stawiać wnioski o
ukaranie winnych. Zarządzenie to
niewypłynie przyczyni się do us-
prawienia biegu pociągów.

Bal drukarzy zapowiada się
wspaniale.

W tę sobotę więc odbędzie się
wielki doroczny bal karnawałowy
Zw. Drukarzy, który zapowiada się
wspaniale, sądząc z wyjątkowego
wprost zainteresowania, pomimo bo-
wprost rozesłania większej ilości za-
prosen, dużo osób zgłasza się na-
dal po zaproszeniu. Otrzymał się
będzie można jeszcze w dniu zaba-
wy przy kasie Strazy Ogólniej od
godz. 7-jej wiecz. podczas gdy po-

Największy wybór
Książek buchalleryjnych
poleca
SKLEP „GOŃCA”
II ALJA 26
i Filja ul. Narutowicza 29.

Z KRAJU

(-) Analfabetyzm w Polsce.

W chwili obecnej jeszcze trzy miliony osób w Polsce powyżej lat 10 nie umie ani czytać ani pisać. Starawi to 25 proc. ludności całego państwa w tym wieku. Najmniejszy odsetek analfabetyzmu pada na województwa zachodnie, gdzie wynosi zaledwie 2 proc., największy na wschodnie na Polesiu, gdzie dochodzi nawet do 75 proc. Walkę z analfabetyzmem prowadzi u nas t. zw. kursy dla dorosłych, które na terenie całej Polski likwidują corocznie około 100.000 analfabatów.

Trujące kwasy płyną do Pilecy

Zatrute ryby, ludność nie potrafi zwierznąć, zarządzenia władz.

W Polskich Zakładach Chemicznych „Nitrat” w Niewiadowie pod Tomaszowem Maz., z niewiadomej przyczyny, z wielkiego zbiornika, zbudowanego z żelazobetonu i wyłożonego grubą blachą oliwną, wypłynęły kwasy żrące. Kwasy te spływały kanałem fabrycznym, 1 i pół km. długości, do stawów gospodarstwa rybnego hr. J. Ostrowskiego w Ujazdowie, zatruwając wszystkich narybek karpj oraz specjalny gatunek miatek - ryb, sprowadzonych z zagranicy. Straty obliczane są na 12.000 zł.

Ze stawów hr. Ostrowskiego kwasy spływały do rzeki Czarnej i płyną w dół rzeki do oddalonej o 12 kilometrów Pilecy.

Wypadek zdarzył się o godz. 4 rano i został zauważony przez ludność okoliczną, która zobaczyła unoszącą się nad rzeką dymną oraz że woda przybrała kolor żółto-zielony. Zaalarmowano pracowników zakładów, którzy założyli prowizoryczne tamy i śluz, by zamykać wypływające kwasy.

Na miejsce przybył zastępca starosty pow. brzeskiego p. Buliński, komendant pow. policji kom. Wesulowski oraz lekarz Replund. Na skutek polecenia starosty, w rzecę, w odległości 10 km. od zakładów ustawiono kilkanaście specjalnych sieci, celem wyłowienia zatrutych ryb, które natychmiast po wydobyciu są niszczone i zakopywane. W promieniu 1 km. wzdłuż całej rzeki zakazano czerpać wodę ze studzien, w niektórych miejscowościach studnię opieczkowano dla uniemożliwienia czerpania z nich wody. Do miejscowości tych zarządzono dowóz wody z innych niezatrutych studzien.

W miejscowościach Niewiadów, Ujazd, Antolin, Burakiny, Komor...

Teatr „Nowości”

Od wtorku 14 do czwartku 16 stycznia.

W piątek 15 stycznia: ...

rów, Tobiasze i Tomaszów Maz., ludność, nie wiedząc, czy woda jest zrzutą, od dwóch dni nie potrafi zwierznąć domowych.

W najbardziej zagrożonych miejscowościach pełnią służbę specjalne posterunki policyjne, których zadaniem jest uniemożliwienie miejscowej ludności korzystanie z zatrutych studzien.

(-) Napad bandycki pod Radomskiem.

Wczoraj wieczorem komenda policji powiatowej w Radomsku otrzymała alarmującą wiadomość o napadzie rabunkowym, dokonanym na handlarza Józefa Bugaja, zamieszkałego we wsi Zawady, gminy Konary, w powiecie radomskim.

Napad miał miejsce na 5 kilometrów zasy Radomsk—Pławno. W chwili gdy Bugaj przechodził obok ciagnących się wzdłuż szosy krzewów, wybiegło dwóch zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów. Stercyzowawszy handlarza groźbą użycia broni, napastnicy zrabowali mu portfel z kilkunastu złotych w gotówce, dużą paczkę zawierającą kilka gotowych ubrań oraz kilkanaście metrów towaru, poczem ściągawszy z Bugaja kożuch, rzucili się do ucieczki. W chwilę później nadjechało kilka wozów. Jadący poinformowani o napadzie, zawieźli Bugaja do Radomska, gdzie niezwłocznie zaalarmowano policję. Za zbitymi bandytami zarządzono pościgi, trwający do białego rana.

Na ślad zbitych złoczyńców nie natrafiono. Poszukiwania bandytów trwają.

WŁOSÓW

wypadać, lupieżyscie umaszczenie ciała „Essencja Chino-we-Chmielowa” oraz „Mydło Chino-we-Chmielowe” z (Kogutkiem). Sprzedają apteki, składki apteczne. Główne składy Warszawa, Apteka Gaseckiego, ul. Freda Nr. 10.

Częstochowskie Zakłady Ceramiczne

S. B. HELMAN i S-ka

zawiadamiają o

przeniesieniu biura do fabryki przy ul. Cegielnianej Nr. 10 (tuż obok kości. Św. Barbary), Nr. tel. 3-28.

Największy przebieg wszystkich stolic europejskich! Film, który idzie fryumalnie przez wszystkie miasta i u nas wyświetlany będzie tylko przez 3 dni! Dla młodzieży dozwoływ!

Wieżień z Sing-Sing

Poraz pierwszy widzimy na ekranie małego aktora MAXI i MARYC

to nowa para najpopularniejszych aktorów tak samo jak Pat i Patachon.

Nad program: **Tygodnik Gaumonta Nr. 48** Aktualności z całego świata.

KINO „UCIECHA”

Program od wtorku 14-go do piątku 17-go stycznia 1930 roku Dwa ulub. Carlo Aldini i Ryszard Dix w jednym programie. I. program: Znamy z obrazu „Dwa pięknie dni” Carlo Aldini i Ryszard Dix w jednym programie. II. program: Awanturny film z żywymi aktorem maksykańskimi, których spec. jest władanie szpadą „Prawo szpadzi i Krywi” iako postaromici grający osobami i postaciami jest lubiany nasz bohater Ryszard Dix

CHOROBY PŁUC

Przy zwalczaniu chorób płuc, grypy, bronchitów, zapaleniu oskrzeli, oskrzeli i p. stosujaj p. Lek: „Balsam Thio-colan-Age” który ułatwiający wydzielanie się płynu, wzmacnia organy i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała i nasza kaseki.

„Walka z bolszewizmem”

Ukazał się nowy zeszyt 25 „Walki z bolszewizmem”, ogłaszającej co miesiąc szereg materiałów dokumentacyjnych, demaskujących akcję wywrotową agentów bolszewickiej Moskwy, starającej się wstąpić do wywołania komunistyczne przewroty. Bieżący zeszyt rozpoczyna analizy trytykuł o międzynarodowej sytuacji rządu Sowietów; podaje informacje o wewnętrznych stosunkach komunistycznej partii polskiej i o sile tej partii; omawia broszurę Artura Górskiego o antyreligijnej akcji w szkole polskiej, a w dziale „Z ronu tu wewnętrzny” jak zwykle znajdujemy szereg aktualnych informacji. Redakcja z uznaniem zaznacza, że w szeregu młodzieży w Polsce ludność szczerza czynnie występować przeciwko agentom komunistycznym. Artykuły o Entente Internationale czyli o Międzynarodowym Porozumieniu antykomunistycznym, oraz artykuł o ruchu antykomunistycznym w Finlandii zapewniają, iż antykomunistyczny. Znakiem jest artykuł, analizujący cel bolszewickiej propagandy, kończy zeszyt dział informacyjny o wypadkach w Rosji i w Sowieckiej. Zeszyt jest oparty na autentycznych dokumentach i stanowi dalszy krok naprzód w dziele uświadomienia społeczeństwa.

stwa polskiego o prawdziwym obliczu komunizmu i drogach niszczenia tego najgroźniejszego wroga pokoju i niepodległości naszej Rzeczypospolitej.

Cena zeszytu 1 zł. Przesłana kwartałem z przesyłką pocztową 3 zł. Adres administracji: Warszawa, Widok 5 m. 1, Konto P. K. O. 14.738.

ZE ŚWIATA

(X) **Bandyta z uniwersyteckim wykształceniem.** W tych dniach aresztowano w Atenach herszta groźnej bandy rabusiów niejakiemu Jamakios. Bandyter odwieczł w więzieniu pewien dziennikarz i uzyskał od niego ciekawe wyznania. Jamakios opowiadał, że zamierzał udać się do Bułgarii, aby zamordować króla Borysa. Zamiarowi temu przeszkodziło aresztowanie.

Bandyta jest człowiekiem z uniwersyteckim wykształceniem i władą językami bułgarskim, greckim, francuskim i angielskim.

(X) **Oryginalna ekspedycja naukowa.** Pod nazwą ekspedycji naukowej rozumiany zazwyczaj wyprawy bądź do bieguna, bądź w głąb jakiegoś ładu, czy też na wyspy nieznanne. Ekspedycja, o której teraz będzie mowa, nie należy do rodzaju, jak powyżej. W tych dniach przybył do Paryża najświnniejszy na świecie gracz w brydża, Wilbur Whitehead, zamieszkały stałe w Stanach Zjednoczonych, gdzie dzierżył palmę pierwszeństwa w tej grze w karty.

Whitehead przyjechał do Paryża, by zbadać technikę brydża we Francji. Ma on zbadać ewolucję i nowe formy tej gry, a zwłaszcza drogi, jakimi szła w swym pochodzie zwycięstwem po całym świecie.

Jak więc widzimy, podróż p. Whiteheada jest istną ekspedycją naukową, traktowaną całkiem na serio, gdyż ten „uczony” nie żartuje i zabrał się do pracy z całą energią Amerykanina.

Oczytną grę w brydża jest Anglia, ale jeżeli chodzi o jego rozwój — Pani się nie gniewa? — spytałem.

— Nie — powiedziała przebiegle. — Zdaże mi się, że nie. Tylko teraz widzę że pan ma słuszność. Nie mogę zostać tu ani chwili, jeżeli pan ma pracować. Zresztą robi się skandalicznie późno! Chyba już pójdę...

Zgodziłem się niezręcznie. — Zdaże mi się, że to jedyna rozsądna rzecz... — Naturalnie! — przecięła krótko. — Wie pan, chyba nie jest konieczne, żeby pan odpowiedział mi do samochodu — dołądził podstępnie — chyba, że pan sam tego chce! — Oczywiście, że chce. Więc przestaliśmy się sprzeczać, czy to konieczne, czy nie...

Od chwili gdy usłyszałem trzask odwodzonego bezpiecznika rewolweru, nie przeżyłem strachu takiego, jak teraz. A właśnie teraz, mając prawie pewność ocalenia, dałem mi było poznać ów strach. Strach ten owładnął mną, gdy zobaczyłem na stole białą jedwabną bluzkę Lindy, obficie splamioną krwią, uświadomiłem sobie, że muszę przejść całą szerokość pokoju, przed otworem, zastępującym drzwi chcąc ją zabrać. Sam się sobie dziwię, skąd mi się wzięło tyle odwagi, że spokojnym krokiem podszedłem do stołu, wsadziłem bluzkę do kieszeni i rzuciłem Lindzie

i rosnąc wraz z nim piękno, to cała zasługa przypada tu Francji. Franczyń ulepszyli, rozwinieli i uczynili brydż najpiękniejszą grą w karty, której z zapalem oddają się tysiące ludzi, do tego stopnia, że często dla koczującego brydża poświęca się ciepłe ognisko domowe i rozkosze miłości.

Brydż przeniknął do Ameryki i tam zakorzenił się we wszystkich sferach. W Ameryce dopiero uzyskał brydż wszystkie prawa „obywała telskie”, stał się tem, czem jest dzisiaj: najpopularniejszą grą w karty.

PROSEK KOGUTEK

OSTRZEŻENIE: Chociaż nasz produkt naszego wrochu, należy przy kupie akcentować i wyrazić nadą o oryginalnych proszkach z „Kogutkiem” Gaseckiego. Znaczony od lat trzydziestu. Zwraćcie uwagę i odrzućcie wszelkie upodobania do fałszywych nasładowniczych, w podobieństwie do naszego opakowania.

Co usłyszycie dziś przez radiój

CZWARTEK, 16 STYCZANIA.
Warszawa, Jala 1411,2 m. moc 12 kw. 11:58—12:10 Sygn. czasu, hejnał, kom. 12:10 O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni? 12:40—12:45 koncert szkoły Filt. Wars. 15:00 Kom. gosp. 15:45 Kom. LOPP. 16:15—17:15 Muzyka gramof. 17:15 Wśród książek, 17:45 Koncert, 18:45 Rozm 19:00 Giełda rolnicza, 19:25—19:40 Muzyka gramof. 19:58—20:00 Sygnal czasu, — 20:05 Felieton, 20:20 Muzyka lekka, 21:10 Kwadrans literacki, 21:25—21:50 Kom. 23:00—24:00 Muzyka tańcowa.

CZWARTEK, 16 STYCZANIA.
Katowice — Jala 408,7 m. moc 10 kw. 11:58—12:10 Sygn. czasu, hejnał, 12:10—12:30 Muzyka gram. 12:30—14:00 Tram. w Warszawie, 16:00 — 16:15 Kom. gosp. 16:20—17:15 Koncert gramof. 17:15—17:45 Co Polska wniosi do skarbnicy kultury i cywilizacji ludzkości? 17:45—18:45 Koncert w Warszawie, 18:45—19:05 Rozm, 19:05—19:30 Szereżka pocztowa, 19:30—19:55 „Noc” 19:55—20:00 Sygnal czasu, 20:05—20:05 Kom. 7 w. sl. 20:50—20:50—23:00 Trans. w Warszawie, 23:00—24:00 Muzyka tan. z Krakowa.

MEMORIALNY

Złotych MEMORIALNYE Varicot (z kornikiem) Uswajale ból pleców, nartawo, krawce, n. szmalczala g. (zakł. Srodzale apteki.)

Przedruk obrazkowy H. K. WEBSTER.

Złazdziczna soczewka

Przebieg autorzywanym Z. Fojakowski.

Nie patrzyłem właściwie na nią, ale spojrzenia, które rzucałem ukradkiem mówiły mi, że siedzi w fotelu, śledząc moje przygotowania z rosnącym niepokojem. Wiedziałem, co szykuje i że niebezpieczeństwo wzrasta z każdą chwilą. Linda wiedziała, co to spektograf i posiadała pewne powierzchowne wiadomości o jego funkcjach. Pokazałem jej kilka widm, gdy po raz pierwszy odwiedziła moją pracownię. Zdało mi się, że z początku nie nie zauważyła — dopóki nie użyłem mego Coopera Hewitta, dla zrobienia owego kawału ze światłem. Ale wreszcie jej później udało się zmierzwić, że to, co robie, nie godzi się z tem, co mówię. Aparaty ustawiane przeze mnie, nie mogły tu mieć zastosowania. Zanim skończyłem, pochwyliłem jej spojrzenia, w którym malowało się zdumienie i nieufność. Wreszcie podniosła się do fotelu i podszedła wprost do mnie. Czła instynktownie niebezpieczeństwo, jak zwierzę. Ale nie krzyknęła. Nie mogłem podejść do niej dopóki nie przywiązałem ciemki] nici bawelnianej, którą

trzymałem w ręku. — Proszę włożyć kapelus — powiedziałem wesoło. — Będę gotów za chwilę. Pójdziemy razem do rogu i wsadzę pania do takówki.

— Nie — powiedziała spokojnie. — Ja stąd nie odejdę, Carty. — Umowałem wreszcie moją nitkę. Myślałem, czy to wszystko nie jest już spóźnioną? — Zanim włożyłem kapelus i plaszczy, podszedłem do niej. Powie działa spokojnie: — Nie, Carty. Ja nigdzie stąd nie pójdę. W każdym razie nie zaraz. Przerwałam jej: — Nie grozi nam żadne niebezpieczeństwo. Analiza nie jest niebezpieczna, jeżeli topania niepokoił! Są dzy pani, że się otruje cygarem? Powiem ci kochana, dlaczego musisz odejść! Bo nie mogę myśleć o tobie. Bo, kiedy ty tu jesteś, pracuję połową mózgu tylko! Nie mogę myśleć o tobie!

Nie dała się przekonać. Nie trafilem. — Wiesz, co jest moim jedynym pragnieniem? Pocałować cię. — Umiechnęła się niepewnie i zbliżyła się do mnie, ale była nieustępliwą. Objęłam ją ramieniem i usta moje dotknęły jej ust. Pocałowałem lewą dłoń na jej ustach. Potem szepnąłem jej do ucha głosem bezdźwięcznym: — Ow ktoś jest w mojej sypialni.

Któs, kto poszukuje czegoś. Jeżeli uwierzy, że wróce, pozwoli nam odejść spokojnie. Tylko wtedy... Rzecznik XV.

Czułem bezmiar swojej brutalności, kryjącej się w tem położeniu dłoni na jej ustach. Ale byłam tak przejęty koniecznością powstrzymać Lindę od krzyku, że zapomniałem o bohaterkiej odwadze, którą zawiązczała swemu urodzeniu i tradycjom. Zapomniałem, do jak wysokiej artystycznej nazy, nie zmieniła się ona wazy, nie zbladła, nie spojzała nawet na drzwi, przez które przeciągałem niewiedzialną szarą nitkę, ale kiwnęły mi główką na znak, że rozumie, spokojnie odjęła moją rękę.

— Trzeba grać dalej — szepnąłem. — Udawajmy, że nam się wcale nie spieszy! — Znowu skinęła potakująco. — Teraz pozwolę jej odejść, ale niedoładną skorzystała z tego. Z ledwo dostrzegaliśmy umieszczone na ustach, — który miał mi przekonać, że mogę się o nią nie bać — ofiarowała mi pocałunek, o który prosiłem. Zaledwie dotknęłam jej warg, cofnęła się z gestem protestu.

— Carty! — zawołała. — Toby była scena dla kina! — Zorientowałem się w jednej chwili. Tajemniczy gość mógł po myśleć, że od tamtej chwili trwałimy w uścisku.

Wszelkie informacje nie sporządzane do badania swym i nie obowiązują Administracji do bezpłatnego porównania ogłoszenia, o ile trąd i sens nie zostały wypraszone. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń odpowiedzialni są odpowiadający. Zamieszczanie ogłoszeń w tygodniku jest obowiązkowe, a nie korzystające z niego posiadają prawo nadejść także telefonicznie. Redakcja i Wydawnictwo F. D. WILKOSZEWSKI.